

cheatz, wejdźmy na dach

Wejdźmy na dach i spalmy się jak szmaty
Założ moją bluzę i pakuj do niej samary
Kręcisz mnie kochana tak jak kręcę grube baty
Oddaj całą siebie nie chcę ciebie na raty

Poruszasz się jak ja pierdole
Ciało masz jak ja pierdole
Twoje oczy piękne jak ja pierdole
Chcę cię zrobić w łóżku, no i na stole

Miłość nie ma granic, więc chodź polećmy do Miami
Tylko po to by zapalić
Tylko by wspólnie zapalić

Wejdźmy na dach i spalmy się jak szmaty
Założ moją bluzę i pakuj do niej samary
Kręcisz mnie kochana tak jak kręcę grube baty
Oddaj całą siebie nie chcę ciebie na raty
Poruszasz się jak ja pierdole
Ciało masz jak ja pierdole
Twoje oczy piękne jak ja pierdole
Chcę cię zrobić w łóżku no i na stole
2x

Spizgał bym się z tobą nawet na końcu świata
Pojebane myśli do których znowu powracam
Pewnie znowu przyłapała by nas moja mama
Ale trzeba do przodu iść trzeba zapierdalać

Wejdźmy na dach i spalmy się jak szmaty
Założ moją bluzę i pakuj do niej samary
Kręcisz mnie kochana tak jak kręcę grube baty
Oddaj całą siebie nie chcę ciebie na raty
Poruszasz się jak ja pierdole
Ciało masz jak ja pierdole
Twoje oczy piękne jak ja pierdole
Chcę cię zrobić w łóżku no i na stole
2x